



Ks. Jan Filewicz

ŚWIETLISTY PROMIEN

Ilustracje: Andrzej Zieniuk
Projekt okładki: Andrzej Zieniuk



© *Copyright by ks. Jan Filewicz*
XVII

ISBN
BIAŁYSTOK 2002

Druk i oprawa:
Drukarnia „Komplet Druk”
15-085 Białystok
ul. Branickiego 19
tel./fax 732-16-42

*Z całego serca Bogu zaufaj,
nie polegaj na swoim rozsądku,
myśl o Nim na każdej drodze
a On twe ścieżki wyrówna*

Ks. Przysłów 2,1 – 16

*Księdzu
Szczepanowi Zagórskiemu
Kustoszowi Sanktuarium
Matki Bożej w Krypnie*

„Dobro rodzi dobro”

*Marzenia już były
nastaje nowy dzień
słowo i czyny
oto cud życia
jest mój*

*Piękno w harmonii
fontanny rzeźby i malarstwa
pejzaże które
natura malowała*

*w źródłach szukając
niewidzialnych i najlepszych rąk
idę przez życie z Panem*

** * **

Spacer

*Ja przyglądam się światu
jak świat przygląda się mnie
nie powinienem uciekać
świat i tak mnie dogoni*

*Kto zatrzyma świat...
kto zbudzi rano
gdy tymczasem w okno
zagląda świt*

*pójdę na spacer
i pójdzie ze mną
mój anioł stróż*

*uwielbiam życie
bo jego stwórcą
jest Bóg*

* * *

Panie

*Panie błędzę
i nie wiem
czy wyjdę*

*zaplątany jestem
w sieci
złych przyzwyczajzeń...*

*kilka słów
parę słów
a całe serce płacze*

*Chcę się radować
zawsze*

*choć czasem trudne
życie jest*

*ale przepiękne zarazem
gdy ze mną jest Pan*

*chcę kochać Boże
zawsze los mój jest zagadką*

*dla Ciebie
mogę zrobić wiele
nie opuszczaj mnie Panie
Jak schwytany ptak*

*Na tym świecie
są rzeczy
których nie można
kupić*

*ale które można mieć
które mają
wartość
jeśli zechcę
mogą być moje*

*i wtedy wybieram
ich wartość*

*Panie biegnę
nie idę
do Ciebie*

*choć serce
drży jak
schwytyany ptak*

** * **

Życie zachodu jest warte

*chcę iskrę
Miłosierdzia Bożego
rozsiewać wśród ludzi*

ukrywam w dłoniach moją twarz

Panie ja Tobie ufam zawsze

** * **

Ojcu Świętemu

*ktoś kto się modli
na brewiarzu sercem*

*ktoś kto przemawia
modlitwą również
do mnie*

*ktoś kto się modli
również za mnie*

*Tym Kimś
jest Papież
Jan Paweł II
który klęczy
przed Kalwaryjskim obrazem*

*i w cierpieniu
modli się*

*na pewno również za mnie
i najpiękniejsze owoce
tej modlitwy
spadają na mnie*

** * **

już dzisiaj...

*Jesteśmy
i ja jestem
z Tobą Panie*

*padam na kolana
wierzę i patrzę
prosto w oczy
Twoje Panie
ludzie błędzą
jak można
w błędzie
trwać*

*Panie pomóż
odnaleźć ludziom
ziarno prawdy
by nie trwali
w swych błędach*

*z falami płynie
mój pacierz...*

*modlitwa jest
jak Twój oddech
Panie*

** * **

Czas Boga

*całe życie w biegu
coraz szybciej*

*nie nadążam
za czasem*

*a czas zawsze
jest przede mną*

*czas zależy od
Boga
czas należy do
Boga*

** * **

*czas – ile czasu
każdy z nas
ma na tej ziemi
swój czas
czasami nie wiele
albo bardzo dużo
jest tu.nic..
tu jest na tej ziemi*

*chcę swój czas
wykorzystać tak
aby nie stanął
kiedyś przed Panem
z pustymi dłońmi
z pustą dłonią*

** * **

*10 tonacji barw
i 10 odcieni w ogrodzie
wielobarwnych kwiatów
przeoglądam się bliżej*

*widzę ich więcej
mienią się blaskiem rosy*

*wiatru powiew
zmienia ich kształty*

*malwy , trzmielę,
wątłe nasturcje
odcień lebiody i traw
przemawia słowik
między drzewami*

*i ciepły wiatr
i słońca promień
całuje świat
zadziwiam się*

*trwa nieustannie piękno
padam w pokorze*

*Stwórcu
piękna życia
nadziei
miłości*

** * **

Wartość Krzyża

*zamyślam się na chwilę...
myślę każdego dnia*

*wszystko zaczynam od nowa
i zawierzam Panu
siebie i innych*

*w modlitwie, kontemplacji
Eucharystii...*

*czasami na usta
cisną się różne słowa*

*zamyślam się na chwilę
znowu jestem z Panem*

*w ciszy
rozważam i odkrywam*

wartość krzyża Chrystusa

*Jezu chcę pomóc CI
nieść Twój krzyż
każdego dnia od nowa*

zamyślam się na chwilę...

** * **

*pamięć czasami
jest jak skończony film*

*już nie zmienisz nic
choćbyś najbardziej
chciał tego*

*biegniesz
zatrzymaj się na moment
i spójrz na to
co za Tobą*

*zastanów się czy
Pan jest z Tobą
czy Ty jesteś
z Nim*

*bo życie to czasami
tylko chwila
która przemija
niepostrzeżenie*

*pomyśl
ciągle inaczej
brzmi dowidzenia
dzień dobry*

*w zależności od sytuacji
często nie oczekiwanych*

*czasami milczę – to dziwne
cisza ma wielką moc*

*dodaje sił do walki
z losem*

*tak odmienny każdy dzień
ważne by Pan był zawsze ze mną*

*Panie potrzyмай
mnie na duchu
gdy zabraknie
sił...
w życiu aby dobro mieć
trzeba dobro dać*

*dobro jest wartością
której nie da się kupić
za żadną cenę*

*jest dobro albo zło
i trzeba
dokonać wyboru*

*Panie nie pozwól
aby zło dominowało*

„zło dobrem zwyciężaj” (Rz 1,12)

** * **

...póki trwa

*kocham życie
szarą codzienność
wschodzące słońce
niosące ze sobą
nowy dzień*

*trzeba go czymś
wypełnić
może trzeba
komuś pomóc*

*losy ludzkie są różne
czasami
nie zawsze proste*

*chciałbym pomóc
tym których skrzywdził los*

*pomóż mi Panie
zaufałem Ci na zawsze*

*póki życie trwa
to wszystko jest
możliwe*

*zawsze można zacząć od nowa
razem z Panem życie jest wspaniałe*

*to zależy
od każdego z nas*

** * **

*pokój dobro i miłość
wartości bezcenne*

*we współczesnym świecie
wiara nadzieje miłość
zawsze aktualne
w naszym tysiącleciu*

*Aby rozsiewał je na
mojej życiowej drodze
trzeba najpierw je mieć
w sobie aby innym
je nieść*

*Panie spraw aby
wzrastała moja wiara nadzieja
miłość*

*dziękuję Ci i ufam
bezgranicznie
bo nie ma dla Ciebie
rzeczy nie możliwych*

Boże – jesteś całym moim życiem

*chcę być inny jak inni
jednocześnie silny Tobą
Panie*

** * **

*mały święty obrazek
daje tyle do myślenia*

*zastanawiam się
pogrążam się
w kontemplacji*

*wobec małego
świętego obrazka*

*zatapia się w myślach
snuje refleksje
tracę poczucie czasu*

*każdy – nawet taki
mały święty obrazek
ma swój nie powtarzalny
charakter i jakąś cudowną
wręcz moc*

*zmusza do modlitwy
do zastanowienia się
do bycia z Tym kto jest
na małym
świętym obrazku*

** * **

*nawet w chwili zwątpienia
kiedy dopiero słowa modlitwy
cisną mi się do ust*

*o wtedy choćby
w mroku głębokim
pojawia się nadzieja
promyk słońca*

*który rozsiewa
wszelkie wątpliwości
wtedy nie jestem sam*

rozmodlona dusza



*zapomina o zwątpieniu
jest pełna radości
i miłość do Boga*

** * **

*pisanie poezji daje radość
jest czymś cudownym pięknym*

*sztuka jest pożywką dla duszy
sztuka nie broni się
przed wygraną lub przegraną*

*nie ważne czy to co piszę
oceniam dobrze czy źle
ważne że istnieje ze mną
mój Bóg*

jestem statystą w teatrze dziejów

*a mędracy tego świata
co powiecie jakie jest to
pisanie „sobie a muzom”*

*a ja chcę służyć swymi wierszami
Bogu i ludziom*

** * **

Bliżej Pana

*każdy kończy swoje życie
to jedno co wiem*

*każde z nas
na pewno odejdzie
kiedyś do Pana*

*jak przeżyć to życie
aby go nie zmarnować*

*Boże dziękuję Ci
że stałeś się człowiekiem
dla człowieka*

*daj swoje błogosławieństwo
Boże pozwól mi abym
codziennie mógł być
bliżej Ciebie*

** * **

*najjaśniejsza z jasnych gwiazd
królowa matka Boga
Maryja*

*prowadzi nas w nadziei szlak
do swego syna
Chrystusa*

*Matko Najmilsza, Panienko
Najczystsza, Niepokalana
zostań ze mną*

*proszę Cię i błagam
przy Tobie jest moje
miejsce na modlitwę
i medytację*

*Twoje Matczyne ręce
chcę ucałować*

*złożyć Ci hołd
przed Twoją miłością
do Twego Syna Chrystusa
i do nas*

*Maryjo przy Tobie
wszystkiemu sprostam
jesteś przystanią i domem
dla każdego człowieka*

*czasami „płaczesz deszczem”
i wtedy jeszcze bardziej
Ciebie kocham*

** * **

*co to jest miłość?
czym jest miłość?
gdzie mieszka?
nie wiem...*

*ale jest na świecie
w słowach czynach
poezji muzyce
uśmiechu dobroci*

*miłość jest na pewno
kiedy nawet
nie chcemy kochać...*

*każdy z nas ma
swoje ciemne tajemnice*

** * **

*czasami niczego nie brakuje
do szczęścia...*

*tylko ta cisza za głośną
chłodne serce człowieka*

*jednak tętni życiem
nasza planeta*

*życie jest piękne
kiedy jest wypełnione
prawdziwą miłością*

*miłość jest życia triumfem
dla każdego człowieka*

*wracają do mnie wspomnienia
bo miłość jest tym wszystkim
czego potrzebuję w swoim
ziemskim życiu*

*miłość do Boga
i do drugiego człowieka*

** * **

*widzę w odbiciu lustra
obcą sobie twarz*

*a tak chciałem zobaczyć
swoją prawdziwą twarz*

*czekam cierpliwie
na szczęście znów
widzę swoją prawdziwą twarz
w odbiciu lustra*

*czuję się sobą
a ze mną
jest mój Bóg*

*chcę dalej żyć
i pomagać innym
czuć się potrzebnym
wszystkim potrzebującym*

*nie mogę zmarnować
danego mi życia przez Pana
„jeśli potrafisz zająć dobrze
każdą minutę życia
to Twoja jest ziemia
i jej wnętrze czyli Bóg”*

** * **

*światłość Boża oświeca
cały wszechświat i mnie
ja staram się dostrajać
dźwięki, światło, życie
dla innych...*

*ludzie powiadają –
że krzyże chodzą parami
a cierpienia stadami*

*Panie ofiarowuję Ci
wszystkie moje cierpienia
Proszę Cię*

** * **

*Jezus Chrystus - słowo Boże
przyszedł do nas
i rozbił namiot spotkania
wśród nas*

*a więc spotkajmy się w namiocie
wracam do Ciebie
Jezu Chryste nawet
z najdalszych dróg*

** * **

*miliony lat istnieje
życia cud
na tej ziemi*

*pod tym niebem
pod tym słońcem*

*ale najważniejsze
że jest z nami
Bóg*

** * **

...jak źródło na pustyni

*spotkanie z Bogiem
na zaginionej wśród galaktyk
planecie
kruchej i pięknej*

*spotkanie miłości nie stworzonej
ze stworzeniem*

*Boska randka zaplanowana
przez Najwyższego*

utrudnia to spotkanie tylko grzech

*ale miłosierdzie wszystko
może*

*pomóż mi Boże
pokonać mój grzech*

*Jezus Chrystus jest
jak źródło na pustyni*

*jest wszystkim dla mnie
chce związać się
z Chrystusem na zawsze*

** * **

*człowiek rozmawia z Bogiem
ale najpierw Bóg rozmawia
z człowiekiem*

*aby człowiek mógł
rozmawiać z drugim człowiekiem
i wtedy jest wiara
nadzieje i miłość...*

*ktoś napisał że człowiek stoi
na śmietniku świata*

*a ja mówię
że z Chrystusem idzie na łąki
umajone
na skaliste szczyty
sięga gwiazd w okruszynie
odnajduje łam
napętnia dłonie
tylko miłością*

* * *

*wszyscy jesteśmy pasażerami
tego samego statku – ziemi*

*ktoś mówi tak
a więc nie pozwólmy mu zatonąć*

*Bóg , świat i człowiek
złączone miłością
stworzenia...*

*Chrystus Pan jest
naszym życiem*

*chciałbym dzielić się ziemią
z innymi ludźmi
aby wszystkim nam
było dobrze żyć*

*aby ziemia była piękna
ziemia jest dla ludzi
ziemia jest szkołą świata*

*ziemia jest bogactwem koloru
ziemia jest pełna głazów i kwiatów*

*nasze życie na ziemi ma sens
gdy miłość je wypełnia*

miłość do Boga i człowieka

* * *

..zadziwia

*w moich słowach
w moich myślach
w moich czynach
zawsze będziesz Boże*

*nawet w ciszy
która jest muzyką
jesteś Boże mój*

*codziennie zadziwiam
samego siebie*

*zadziwiają mnie inni ludzie
zadziwia mnie
otaczający świat*

* * *

*zatrzymaj Panie
ten czas
dla wsi miasta
dla nas
dla mnie*

*zatrzymaj Panie
ten czas*

bądź zawsze ze mną

ufam Ci na każdy czas

* * *

*o. Pio
przełał swą krew
za nas
aby zmartwychwstać*

i abyśmy zmartwychwstali

*o. Pio
żywa ikona
Maryi
mówi
„czuwam i chcę czuwać
plakałam i chcę płakać”*

*Panie czy ja potrafię
zawsze ofiarować swoje
cierpienie Tobie jak
o. Pio*

* * *

*Pan Bóg zawsze
wkracza w moje życie
i wtedy życie nabiera
pięknego sensu
innego sensu*

*wtedy moje życie
jest naprawdę z Panem*

serce zamienię w glaz

*...w nocy do księżycy
ronić tży...*

*kochać to wszystko
a płakać wtedy
gdy nie zobaczy nikt*

** * **

Zaufaj Mu

*przepustka do najbardziej
nieznanych miejsc na ziemi*

*ale piękno kraju jest tu
gdzie jesteśmy*

*zauważmy to
tyle piękna w dookoła
nawet pajęcza sieć
która wydaje się być
nie do pokonania
jest tylko złudą*

*bo z Chrystusem
wszystko jest możliwe*

*tylko zaufaj Mu
szacunek dla prawdy
piękno dla Boga
niech zawsze
w nas trwa*

** * **

Między niebem a ziemią

*mam dobry dzień
oddaje się kontemplacji*

*słońce święci oświecając
cicho jak na pustyni*

*chwila prawdy
czy można przyśpieszyć czas*

*ograniczyć czas
i przestrzeń*

*udać się w podróż
do gwiazd*

*przejsć do wieczności
czasu*

*czy przyszłość i teraźniejszość
mogą iść w parze*

*świątynia pobożności
czas stanął tu w miejscu*

*chcę w niej trwać
na rozdrożach między
niebem a ziemią schodzą się
moich myśli*

*wybuch
myśli najpiękniejszych
myśli najlepszych*

*świątynia pobożności trwa
życie i wiara są
siostrami
każdego dnia*

* * *

*Bóstwo i dusza
metafizyczny błękit
aż po horyzont dnia*

*morze i skały
dwa sprzeczne żywioły*

*oddech Posejdona to
wzburzone morza i oceany
o groźne oczy
i pochmurna mina
człowiek za burzą...*

*Panie uratuj nasz świat
który potrzebuje miłosiernej miłości
każdego dnia*

*wiosłujemy razem przez
morza i oceany naszych
codziennych spraw*

*z radością kiedy
Chrystus jest z nami*

*życie powinno być
podróżą prawdziwej miłości*

* * *

*świat jest jak księga
która mówi nam
o kimś kto jest miłością*

*trzeba umieć
rozumieć wiele
widzieć ptaki, zwierzęta rośliny
ziemię i ludzi*

*a przede wszystkim
brata obok stojącego*

*trzeba mówić
pięknie o pięknie
radośnie o radości
prawdziwie o prawdzie*

*a życie ciągle trwa
nie wyobrażam sobie
nieba bez słońca
księżycy i gwiazd*

*Panie nie chcę być
jak pusty dzban
napętnij mnie miłością*

*każdego dnia do Ciebie
i do drugiego człowieka*

** * **

*widok na wspaniałe góry
magiczny krajobraz*

*wejść lub zejść z góry
nie trzeba wysiłku
w tym czasami płytkim świecie*

*gdy tym czasem są ludzie
którym skromny sukces
przynosi ogromną satysfakcję*

* * *

*szlachetne serce ile
trzeba przejść prób
życiowych upadków wzlotów
porażek aby znów się podnieść od nowa*

*aby nie zabrakło
w miejsca dla nikogo
a przede wszystkim dla Boga*

*Panie spraw aby
moje serce było szlachetne
nawet w cierpieniu i udręce*

*abym nawet wtedy
mógł podać pomocną dłoń
i podtrzymać na duchu
inne cierpiące serce*

* * *

...aby dojść

*wszechświat ma
swój sens dla ludzi*

*sens
„albo on albo ja”
jest tylko serce*

*trzeba postuchać
i iść tą drogą
a dojdę do celu
do Boga*

w drogę...

* * *

*przez wieki
patrzyły posągi
na wschód i zachód*

patrzyły?

*ale głowy posągom
pospadały...*

*sens życia
dynamika istnienia*

*prawdziwą chwałę
można zdobyć
tylko służąc prawdzie*

* * *

*drogi życia prowadzą
często do nikąd*

*a jeśli na horyzoncie
pojawi się kościół
jako żywy drogowskaz
i przyjaciel
to jest ta jedyna
droga*

*która prowadzi
do miłości
do serca
do Boga
do przyjaciela*

* * *

sens

*człowiekowi nic nie dane
jest na zawsze*

*ale to co może wziąć
niech z miłością weźmie
i odda innym*

*ale trzeba umieć
dawać i brać z miłością*

*wtedy radość będzie
i sens dawania i brania*

* * *

*„królewska droga krzyża”
ukrzyżowany
i zmartwychwstały Pan Jezus
nadzieją w każdym człowieku*

*budzi wiarę i miłość niesie
i radość
każdemu człowiekowi
choćby nawet na nią
nie czekał*

*Jezus Chrystus
oddał życie za nas
abyśmy żyli wiecznie*

*moje serce powoli
staje się ołtarzem*

* * *

Tu

*sam na sam
z ogromnym
a jednocześnie tak
miłym parasolem
nieba...*

*piękny świat
ciągle umyka
na skrzydłach
czasu*

* * *

*zejść lub wejść na górę
oto jest życie*

*kiedy podczas wchodzenia
i schodzenia z góry pamiętam
że Bóg jest ze mną
to poezja życia trwa*

*zapach ziół
śpiew ptaków po lazur nieba
rozkołysanie zbóż
szeptu traw i
spacer po łące
ukwieconej*

*to życia czar
to cud*

* * *

*szalenięc Boży
śpiewa jak ptak
ściga motyle
patrzy w kwiaty
o to jest święty Franciszek*

*w sercu moim
budzi się Boża miłość
która kocha wszystko
co nas otacza
– chcę żyć –*

*pod stopami mieć grunt
wspinać się
pływać
biegać
narodzić się
jak św. Franciszek
po raz drugi*

* * *

*w ciszy która jest muzyką
jest i zawsze będziesz Panie*

*zatrzymaj Panie czas
tworzymy czasu rydwanu*

*kończy się uwertura
rozpoczyna się opera*

*to mój mały raj
nie czas a łyzy*

*w każdym wymiarze
jest światło życia*

*odczuj i zobacz
odkryj Chrystusa
a wszystko będzie
możliwe*

** * **

*czas mija jak statek
kosmiczny*

*a my pełzniemy po własnej
drożce życia*

*piękny świat ciągle
umyka na skrzydłach motyla*

*moc tego świata
jest mistyczna*

** * **

*Czasami
warto zapomnieć
wybaczyć
i
krzywdę*

*to będzie
oddane
co dziś jest zabrane
z miłością*

*obfitości
oddanie
kto daje
więcej otrzymuje
Czeka na mnie
Bóg
trzeba wybaczać
zawsze i wszędzie
jest to możliwe
jeśli
jest wszechogarniająca
miłość Boga*

** * **

*Biała ściana
mury
i biała brama
ze szczytu której
łśni mieniąc się
jasność tajemniczą
to wiosna
w rozkwicie
to świt poranka
to zorza malowana
w barwach tęczy*

*Łśni jasna Pani- Królowa
Matka Nasza
Matka Miłosierna, Niepokalana
Piękna Pani*

*Matka Pięknej
Miłości*

*Matka w której i z którą
każdy może rozmawiać*

* * *

*Ubrany w życie
tak niebo wieczorem
w gwiazdy i księżyc*

*jak drzewa na wiosnę
w liście*

*jak zwierzęta
w futra*

*jak ptaki
w pióra*

*jak rośliny
w kwiaty*

*ubrany w życie
przepiękne*

* * *

*Panie wierzę
że swoimi nogami
daleko nie zajdę*

moimi rękoma

prawie wszystkiego nie zrobię

*swoim sercem
wszystkich nie pokocham*

*ale Panie Ty
jesteś Prawdą, Drogą, Życiem*

** * **

*Kto zatrzyma
świat?*

*Kto podpowie
jak mam żyć aby żyć*

*Dla Boga
nie ma rzeczy
niemożliwych*

*nie ma
przypadków
On drogowskaz na bezdrożu
po lazur nieba
i kroplę potu
Stwórcy*

Trzeba bardzo chcieć zauważyć

** * **

*Fantazja czy
Normalność*

*wspomnienia
czy rzeczywistość*

*ile to już lat
minęło*

*ile chwil
przepięknych było*

*nadzieja
że rzeczywistość
będzie piękna...*

*jestem na szlaku
wraz ze słońcem
i przepięknymi pejzażami*

*ze mną jest Bóg
i to mi wystarcza...*

** * **

Cyrenejczyk

*dla wszystkich
pomoc w dźwiganiu
krzyża naszego*

daje swoje serce

*tylko miłości szalona
może wszystko...*

pobudował pałac

*bólu i łez jako
Dom Ulgi w cierpieniu*

*abym mógł wziąć
i pokochać przyjaciółkę cierpliwości*

*a dryfując na falach
życia
mógł
dobić do portu
z Bogiem*

** * **

*W drogę iść
albo
albo ja*

ale drogę serce zna

*tylko serca posłuchać
i mogę iść tą drogą*

*a na pewno
u kresu tej drogi
jest Bóg*

*który
jest samą Miłością*

*najwierniejszą
bez granic
Miłosierdziem*

* * *

*Wiara niesie
moc i czyni
niemożliwe możliwym*

*Bóg stał się
człowiekiem nie
przystając być Bogiem*

*została śmierć
pokonana przez
Zmartwychwstanie*

*wstąpił do nieba
a jednak ciągle
jest z nami*

*bliżej nas niż my
samyh siebie*

*ludzka samotność
została zniewolona
przez Eucharystię
prawdziwe ciało i krew*

* * *

*Serce jest
pełne wiary
nadziei
miłości*

*A serce jest
zakątkiem romantycznym*

*drogą
nadzieją*

*Bóg jest Miłością
a serce staje
się ołtarzem
nie widząc a widzi
nie czując a czuje
nie pragnąc a pragnie*

*układa
płatki życia*

** * **

*Świat z Chrystusem
i w Chrystusie*

*kochając człowieka
nie można
nie kochać Boga
który jest
Miłością*

*Panie weź mnie
w swoje ramiona
i osusz łzy
zrób żeby dobrze
było żyć...*

*Boże modle się
gorąco...*

** * **

*Ciągle przed
Nim jestem
w swojej skorupie*

*Ciągle nie
chcę powiedzieć
prawdy*

*Ciągle nie
chcę uczynić
dobrze*

*Ciągle nie
chce być dobry*

*a Ty Panie
ciągle na mnie
czekasz...*

** * **

*Tajemnicze życie
klasztorów*

*wiszące klasztory
błyszcząca zieleń
i granat ziemi*

*wije się droga
prowadzi
w górę i niczym
się nie kończy*

*a przepiękny świat
ciągle umyka
na skrzydłach motyla*

i jest poezja i proza życia

*styl życia – ranek
wejść lub zejść*

tajemnicza świętość

* * *

*Tak – jedna
jest rzecz
wszystkich
to nasza
ziemia*

*nosiła, nosi
i będzie nosić
wszystkich
i każdego*

*przytuli do siebie
do swego łona
Nasza kochana
Ziemia...*

* * *

*Dotyk Boży
przemienia
nas i uczy
nas modlitwy*

*trzeba umieć
czekać aż Bóg
dotknie i przemieni*

*wszystko
w radość
i w miłość...
jest nadzieja-
Boże Miłosierdzie*

* * *

Czarne i białe
ciemne i jasne
chmurno i słonecznie
zło i dobro
brzydota i piękno
dysharmonia i harmonia
smutek i radość

Wszystko to przemija
Gdy zbliżam się

do krzyża
Chrystusa Pana
całuję Twoje rany Chryste
Panie
jutra

* * *

Miłosierdzie Jezusa

Bóg naprawdę
nas kocha
i naprawdę
chce naszego
dobra

*znam i mogę
rozdzielać miłosierdzie
przez spowiedź
ludzi*

*przez dobre uczynki
przezcierpienie
przez modlitwę
za potrzebujących*

*Wierzę w miłosierdzie
Jezusa Pana*

** * **

*Całym siebie Bogu
aby byli
jedno*

*to Chrystus
dał nam
przykład
umierając
za wszystkich
na krzyżu*

*Czuję się jak okręt
zawieszony w
ciemności
która jest nieogarnięta*

*Ale jest drogowskaz
to Maryja...
A drogą jest Chrystus*

* * *

*Teraz
umierać
i trwać
na zawsze*

z Bogiem

*Bóg jest
Większy od
naszych grzechów*

jest Miłością

*która nigdy
nie ustaje*

*trzeba przeżyć horyzonty...
przyroda przypomina nam
że jesteśmy śmiertelni*

*Bóg jest zawsze
Większy od
naszych grzechów*

* * *

*...Wiara
wiara
wiara...*

*to Bóg mówi
to Bóg mówi
to Bóg mówi...*

*nadzieja...
nadzieja...
nadzieja...
to Bóg mówi
to Bóg mówi
to Bóg mówi...*

*miłość...
miłość...
miłość...*

*to Bóg mówi
to Bóg mówi
to Bóg mówi...*

do każdego słyszysz?..

** * **

*Urodziliśmy się
aby żyć w
trudzie*

*żyjemy aby
kochać Boga
który jest
Miłością*

*szukam Panie
każdego dnia
Ciebie*

*w radościach i smutkach
w uśmiechach i łzach*

*niewinne oczy dziecka
pełne ufności do Boga*

„ Bóg jest Miłością ”

** * **

*Życie jest
jedne i jest
raz dane*

*awięc trzeba
kochać
i życie przepiętnieć
miłością*

*jest ranek
budzi się dzień
dobry jestem
mogę być lepszy*

*twardy grunt
usuwa się spod nóg
i nie wiem
na czym stoję*

*rozpraszają się marzenia
w wiszącym księżycu
jest nadzieja
na lepsze jutro...*

*znów jest ranek
wyciągam dłonie
do Boga*

*z gorącą modlitwą-
jest już dobrze*

** * **

*Hymn do życia
morze i góry
plaża malująca
po oglądania horyzont
miast
na skałach
pełne tajemnic i
ogrom zgiełku...
wiele jest chwil
nad czasem granica*

*Miłość nie zna
żadnej granicy
Miłość miłosierna
niech ogarnie nas
niech rozbudzi
radość życia
w nas*

pomimo wszystko

** * **

*Świat jest
szczęśliwy
patrząc na
niebo z nostalgią
tysiące gasnących
czerwieni*

*fale i wiatr
rzeźbią brzeg*

*góry, morza
i pustynie*

*natura nie
potrzebuje wiele
tylko woli*

*Miłosierdzie Boże
potrafi rozpalić cały świat
jedna iskra wywoła płomień
który nas zbawi*

*Ufam bezgranicznie
w Miłosierdzie Boże*

** * **

*Ojcie Świąty
trzymasz się
za głowę i za
serce*

*Ojcie Świąty
prowadzisz
nas pod krzyż*

*Ojcie Świąty
Prowadź nas
do grobu Zbawiciela
gdzie było Zmartwychwstanie*

*prowadzisz nas
na Kalwarię
do źródeł miłosierdzia*

„Jezu ufam Tobie”

Ojcie Świąty
twoje słowa
mają magiczną moc
zadziwiasz mnie
i cały świat

Następca Chrystusa
„Piotr naszych czasów”
całuje znów z czcią
ojczystą ziemię...

„Zostań z nami”
Ojcie Świąty
Dalej prowadź nas

* * *

„Pod krzyżem stali
Matka i Jego
Maria Magdalena
Świąty Jan”
Pod krzyżem

jestem i ja
choć zawsze
tego sobie nie uświadamiam

ale Ty Maryjo
zawsze bądź ze mną
i dopomóż mi
zagłębić się
w krzyżu – źródle miłosierdzia

„Jezu ufam Tobie!”
kropelka dobra

*kropelka miłości
kropelka życzliwości
to dobry jasny dzień*

*łatwiej jest wtedy
dźwigać swój krzyż
razem z Chrystusem*

** * **

*Kwiaty –
i ja również
składam przed
tronem Matki
Kalwaryjskiej*

*ja jestem jej
dzieckiem*

*a więc Maryjo
wspomóż mnie
zgłębić Miłosierdzie Boże*

„Jezu ufam Tobie”

*z miłości
płonie świat
wypełniony cały
Bożym Miłosierdziem*

*pragnę zgłębić
tajemnicę
naszego przeznaczenia
zgłębić Miłosierdzie Boże
czy tylko dla smutnych
ludzi miałbym żyć?*

* * *

*Kocham Chrystusa
i jego naukę*

*A kocham Jego Matkę
Maryję i moją Matkę
daną mi przez Chrystusa- Maryję*

*A kocham Chrystusa Miłosiernego
„Jezu ufam Tobie”*

*A kocham Maryję
która mnie
nie opuści nigdy*

*Moja miłość jest
cierpliwa
pełna ufności
Matko moja
tyle wędrowałem
do twoich sanktuariów
na całym świecie*

*Ja pielgrzym
jak małe dziecko
zawsze kocham Cię*

*Matko przygarnij
mnie i prowadź
dalej przez życie*

* * *

*„Zanurzać się
w rezerwuarze
wiary, nadziei*

*i miłości”
Jan Paweł II*

*„wychodzić i wchodzić
z życia i w życie”
Jan Paweł II*

*tenogromny ładunek
treści w słowach
Ojca Świętego
zmusza mnie
do refleksji
nad sensem
życia człowieka
tu na ziemi*

*Papież-Polaku
dziękuje Ci za te
przesłania pełne
największych wartości
dla mnie
i dla wszystkich
ludzi*

** * **

*...ciągle obecna
w naszym życiu*

*ciągłej obecności
Chrystusa Pana
w naszym życiu*

ciągłej obecności

*Pana we wszystkim
co istnieje*

*To tajemnica
ciągłego Miłosierdzia
Bożego do nas*

„Jezu ufam tobie”

*A to jest „tajemnica miłości”
miłosiernej*

** * **

*Świat staje się
lepiej przez
modlitwę, jałmużnę i post*

*świat jest
oddany Miłosierdziu
Bożemu przez Papieża*

*świat...
który potrzebuje
Bożego Miłosierdzia*

*Wierzę że kropla
Miłosierdzia jest cudem*

*który zmieni świat
w cywilizację miłości
dobra i pokoju*

*Dziękuję Ci- Ojcze Święty
że zawierzyłeś cały
nasz świat
Bożemu Miłosierdziu*

** * **

*Miłość Miłosierna
jest jak słońce
które rozświecila
i oczyszcza wszystko*

*A jest cudem miłości
co wszystko
przygarnia do siebie*

*A jest żywym ogniem
co wypala wszystko zło
a buduje dobro*

*Dramatyzm w życiu
ale i radość
w cierpieniu
jeśli je ofiaruje Panu*

*Miłość zwycięży
a z nią Bóg*

** * **

*Wejść w tajemnicę krzyżowej
śmierci
Pana*

*Wejść w tajemnicę
Zmartwychwstania
Pana*

*Wejść i pozostać
w tajemnicy Miłosierdzia Bożego
i kwitnąć Miłosierdziem*

„Jezu ufam Tobie”

*Miłość, cierpienie
Miłosierdzie
Na każdy mój dzień*

*Panie pomóż mi
zrozumieć drugiego
człowieka*

Tajemnica Bożego Miłosierdzia...

** * **

*Mam szczęście
bo przy sterze mego życia
jest Chrystus Pan
z krzyżem jako
transparent o cierpieniu
przez łzy do zmartwychwstania...
i coś więcej*

*A tu kłębi się
dobro i zło
muszę ciągle wybierać*

*Przyjdź Panie
we właściwym
czasie*

*Wtedy nie będę
lękał się niczego...*

* * *

*Piękny orle
rozłóż skrzydła
i leć wysoko*

*nad urwiskami i
łagodnymi zejściami
nad dolinami
i skalami*

*łąką i lasem
rzeką i jeziorem*

*siej
prawdę, Bóg
Miłością Miłosierny
niech otworzą się
oczy, uczy, dłonie
dla wszystkich*

*słońce pulsujące
serce ziemi*

*zaśnieżone góry
i uprawne pole*

*trzeba pokochać Boga
trzeba pokochać człowieka*

a to wystarczy

* * *

*Tylko przez
zaufanie
Miłosierdziu Bożemu
zamienia się serce
na lepsze*

*a więc
„Jezu ufam Tobie”*

*i życie moje
się zmienia
i życie wszystkich
się zmienia
na lepsze*

*kiedy to będzie
co z nami będzie*

*chcę być jeszcze
bliżej Boga*

*Ktoś chce zmienić
świat na lepszy
jest nadzieja*

w Bożym Miłosierdziu

* * *

*Mam swoją
Dróżkę*

*mam swoją
ulubioną Kalwarię
mam swoją
ulubioną postać*

*mam swoją
ulubioną modlitwę*

*mam swoje
ulubione sanktuaria*

*Ostra Brama
i Częstochowa gdzie
czeka zawsze
na mnie Matka Boża*

*mój cały świat
weź w skrzydła
Aniele mój Boży*

*mam swoją
dróżkę*

*jestem na szlaku
wrazze słońcem
i gwiazdami*

*rozśpiewane dniem i nocą
pejzaże*

*Matko Boża
nie pozwól
abym zgubił
swoją dróżkę
do Ciebie
Pielgrzymka
cywilizacja miłości*

utopiły się gwiazdy

*w lustrze
spokojnego
jeziora*

*i jezioro
błyszczący i gra
gwiazdami*

*piękno i głębia-
jeziora*

*od wybrzeża
do wybrzeża*

*fale mają
biały welon*

*nie boję się
prowadź mnie Jezu
przez
największą
głębinię...*

*Poświata księżycy
odbija się w wodzie
jeziora*

*światło i cień
piękniejsze codzienność*

Bóg jest tu...

Szczeńć boże Księżu Janie!

Kolejny tomik wierszy księdza Jana Filewicza zawiera wiele ciekawych treści o różnorodnej tematyce. Często bardzo głębokich refleksji i przemyśleń dotyczących ludzkiej egzystencji i nie tylko. Liryki te mówią o codziennych problemach współczesnego człowieka. Są pełne miłości do Boga, Maryi – Naszej Matki i Matki Jezusa Chrystusa. Jednocześnie przepełnione są miłością do ludzi i zatroskaniem o ich życiowe sprawy. Nawiązują także do wydarzeń aktualnych. Mianowicie ksiądz Jan pisze w piękny sposób o życiu świętego Ojca Pio. Oczywiście są tu również wiersze poświęcone Ojcu Świętemu w związku z Jego IX pielgrzymką do Ojczyzny. Ksiądz poeta w bardzo wielu utworach zastanawia się nad tajemnicą Bożego Miłosierdzia tak potrzebnego współczesnemu światu, który jest pełen przemocy i walki dobra ze złem. W jednym z liryków autor pisze:

*„Wejść i pozostać
w tajemnicy Bożego Miłosierdzia
i kwitnąć Miłosierdziem
„Jezu ufam Tobie”
Miłość, cierpienie
Miłosierdzie
na każdy mój dzień
Panie pomóż mi
zrozumieć drugiego człowieka
Tajemnica Bożego Miłosierdzia”*

Ksiądz poeta wierzy, że tylko poprzez zaufanie Bożemu Miłosierdziu możemy zmienić się sami i wtedy nasze życie zmieni się na lepsze. W innym wierszu autor mówi:

*„Dotyk Boży
przemienia
nas i uczy*

nas modlitwy
trzeba umieć
czekać aż Bóg
dotknie i przemieni
wszystko
w radość
i w miłość”

Są tu także utwory, w których poeta zachwyca się pięknymi pejzażami i wspaniałą otaczającą nas przyrodę, o czym świadczą słowa wiersza:

„Świat jest
szczęśliwy
patrząc na
niebo z nostalgią
tysiące ogromnych
czerwieni
fale i wiatr
rzeźbią brzeg
góry i morza
i pustynie
natura nie
potrzebuje wiele..”

Reasumując uważam, że jest to typowo współczesna poezja, ascetyczna w słowa a bogata w zawarte w nich treści, które dają czytelnikowi wiele do myślenia. Jest to liryka bardzo aktualna i jednocześnie uniwersalna w naszych czasach. Dzisiejszy świat potrzebuje dobra, życzliwości, uśmiechu, radości, wiary, nadziei, miłości i ufności w Boże Miłosierdzie. To wszystko zawarte jest w poezji księdza Jana Filewicza. Jego wiersze często zawierają bardzo osobiste refleksje i wyznania, co bardziej przybliża czytelnikowi osobowość autora. Styl liryków księdza poety jest bardzo delikatny i subtelny. Wiele wierszy ma charakter dydaktyczny ale autor nie mówi czytelnikowi

jak ma postępować w swoim życiu, ale Jego poezja zawiera wiele cennych wskazówek. Z wszystkich prawie wierszy wyłania się piękne przesłanie skierowane do odbiorcy mówiące o tym, że tylko życie z bogiem i ufność w Boże Miłosierdzie potrafi nadać właściwy, konkretny i prawdziwy sens istnienia człowieka na tej pięknej ziemi.

Halina (Agnieszka) Wojciuk

„Są wiersze krzykliwe siebie pewne
są przemilczane, łaski pełne”
ks. Jan Twardowski

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zastanawiałam się , czy mam do księdza napisać, myślałam. Ksiądz mnie nie zna, nie będzie księdza ciekawilo co mam do napisania, dostaje ksiądz na pewno mnóstwo listów itd... Jednak słowa „Zatrzymaj się na chwilkę i zauważ że myśli Twoje i moje płyną jasność strumieniem – naprawdę” – może masz coś do powiedzenia, napisz...” głęboko utkwily mi w sercu. Pomyślałam skoro ksiądz tak napisał to chyba naprawdę chce by każdy kto poczuje taką chęć, napisał do księdza. I tak zdecydowałam się na pisanie tego list do księdza. Jak poznałam wiersze księdza? Mam koleżankę mieszkającą na terenie księdza parafii, w czerwcu tego roku byłam ją odwiedzić. Wspominała coś o kapłanie piszącym wiersze, pokazała kilka książek z tymi utworami – przejrzałam je pobieżnie bez większego zainteresowania i zapomniałam o całej sprawie. Ostatnio jednak mój wieloletni przyjaciel – kapłan ofiarował mi książkę z wierszami księdza, pomyślałam, że to nie może być tylko zwykły przypadek, widocznie Pan Bóg chce bym jednak bliżej poznała te utwory. I tak oto dziś z uwagą przeczytałam tomik księdza „Blaski zachodów i wschodów”

Przyznaję szczerze, że gdy na początku przeczytałam recenzje wierszy księdza, które są na wstępie tej książki trochę się przestraszyłam bo wydawało mi się że będą to utwory trudne, mądre, dające się zrozumieć tylko ludziom którzy wybitnie znają się na poezji. Ale gdy zaczęłam czytać same wiersze i gdy znalazłam słowa takie jak „świętość polega na odnajdywaniu Ciebie w rzeczach przy-

krych i bolesnych” ‘ „cud że żyję i jestem taki jaki jestem” ‘ „Pociąga mnie miłość do Boga i ludzi...” to wtedy odechnęłam z ulgą bo rozumiałam że ksiądz pisze dla wszystkich także i dla mnie, młodej 22 letniej dziewczyny nie znającej się za bardzo na poezji. Czytałam wiersze ks. Twardowskiego, podobają mi się wzruszają, dają do myślenia, uczą choć nie wszystkie utwory jeszcze do końca rozumiem. Jakie są moje odczucia po przeczytaniu wierszy księdza? Są to naprawdę tak jak napisałam na początku tego listy posługując się słowami ks. J. T. wiersze „laski pełne”. Zachwyciły mnie swoją prostotą i trafnością. Mówią o tym wszystkim czego doświadczają się w codziennym życiu. Ksiądz opisuje znane dobrze każdemu człowiekowi, pisze ksiądz o sprawach dobrze znanych ale nie zawsze może uświadamianych sobie. W prosty sposób przypomina ksiądz o podstawowych każdego ludzkiego życia. Miłość przyjaźń wiara nadzieja zaufanie a także ból smutek i cierpienie. Niczego ksiądz nie narzuca nie nakazuje ale wiersze księdza są jakby propozycją dla czytelnika propozycją do tego by zechcieć chwilę się zastanowić nad sobą swoim życiem swoją postawą wobec Boga i ludzi a także i wobec siebie samego. To propozycja odnowienia swego życia ożywienia wiary pogłębienia miłości. Wiersze księdza rzucają nowe światło na sprawy wiary, zachęcając do przemyśleń do ego by na nowo odkryć Chrystusa, Ewangelię. Te utwory ukazują nam Boga jako naszego czulego Ojca, najlepszego przyjaciela i towarzysza naszego życia a dzięki temu więc przybliżają do Boga zapraszają do oddania się Jezusowi. Jeśli miałabym napisać księdzu najkrótszą recenzję to znowu sięgnęłabym do słów ks. J. T. „wiersze o nadziei miłości i wierze są jak lilie cięte a jak długo świeże”.

Wiersze księdza nigdy nie tracą aktualności nigdy nie będą przestarzałe i nie dzisiejsze

Dla mnie osobiście utwory księdza na pewno też będą pomocą w modlitwie nieraz będą do nie zaglądać szukając tematu do rozwiązań medytacji. Bardzo że nie mam innych tomików z księdza utworami może jeszcze kiedyś Pan Bóg pozwoli bym je poznała. Z ej książki którą posiadam najbliższe memu sercu są „Abym zrozumiał” „Jezu” „Podać dłoń” „Cud że żyję” „Być szczęśliwym” „Miłość bliźniego” „Szukać radości” „Pociąga mnie” „Proszę Cię Panie” „Otrzymałem” „Życ w przekonaniu” A rozważania drogi krzyżowej zasługują na pewno na oddzielne pochwały. Są naprawdę wspaniałe i skłaniające do refleksji na pewno często będą z nich korzystala.

Nie ma wątpliwości że otrzymał ksiądz od Boga wielki piękny dar – talent do pisania a więc wątpliwości że dziękujemy Panu że zechciał tym talentem księdza obdarzyć! A księdzu dzięki że nie zatrzymuje ksiądz tego daru tylko dla siebie. To dla mnie wielka łaska...

...Serdecznie księdza pozdrawiam życząc wielu łask Bożych i ogromu Bożej Miłości w sercu oraz stałej opieki Matki Bożej. Niech ksiądz nadal pisze na chwałę Bożą i ku zbudowaniu wiernych! Będę pamiętać o księdzu w modlitwie. Z Bogiem!!

Ania

Anna Dębkowska
Ciesze 17
19-100 Mońki

PS. Gdy mnie ktoś zapyta o ulubionego autora wierszy to od dziś jednych tchem wymieniać będę ks. Jana Twardowskiego i ks. Jana Filewicza.

*Dzwon rozdzwonił się
na nieszpory
zakołysały się drzewa
roztrząsając płatki jaśminu*

*echo spływa na miasto
kroki spieszących się –
serca pełne pokoju
a słowa śpiewane
wypełniają się światłem*

*przed spojrzeniem
Matki Boskiej*

Teresa Wołyniec sierpień 2002

Maryjo!

*Daj nam serce gorące
i pokorne
bo ono szuka
drugiego człowieka
Miłować naucz
tak jak Ty miłujesz
świat*

*do stołu wspólnego
nas zaproś gdzie
leży chleb
chleb pojednania
Maryja serce napelnij dobrem
a ręce darem
przyjaźni*

Teresa Wołyniec sierpień 2002

Maryjo!
Przywołuję Cię
modlitwą
westchnieniem
i melodię
Świecisz na
mojej drodze

a miłość nas gna
i dobro prowadzi
dotknięcie Twojej Dłoni
Maryjo
ma ołtarzu Wolności
a każda chwila życia
raz złotem raz srebrem
się mieni

Teresa Wołyniec sierpień 2002

Maryjo!
Czuję Twoją błogość
kiedy szepty modlitwy
przez wilgoć łez

Maryjo!
daj nam miłość
zło niech cieknie
Ty znasz tajemnicę
Bożego Miłosierdzia
Bo miłość a odpowiada
prawdzie
człowieka
i świata

Teresa Wołyniec sierpień 2002

*Kiedy jest cierpienie
i ból przygniata
gdzie mam pójść
wolnością obdarzyć
słuchać rozumu i serca
biegnę do Ciebie
Maryjo z gorącym
słowem
a Ty błogostawisz
na dalszą drogę...*

Teresa Wołyniec sierpień 2002

Maryja – Matka Nasza

*Chylę się do Twojej
Błogostawionej dłoni Maryjo
by napętnić się ze źródła
szlachetności
Duchem obdarz
serdecznym i prawym
by dźwigać
to co nam przeznaczone
W dzień mienisz się złotem
o świecie jesteś modra
biegnę do Ciebie o Pani Nasza
w modlitwie póki trwa życie*

Teresa Wołyniec sierpień 2002

Szczęść Boże – ks. Janie !

**„Dobrzy ludzie nigdy o siebie nie dbają,
tak jakby naprawdę nie byli dla tego świata”**

Maria Dąbrowska

Z radością biorę tomik poezji ks. Jana Filewicza aby odnaleźć na nowo chwilę milczenia, wskrzesić zadumę, spojrzeć w głąb siebie i zmusić się do myślenia przycynowo- skutkowego. Słowa jasne, cenne i jakże potrzebne w dzisiejszych czasach szablonowych życzeń, okolicznościowego wyrazu twarzy, pustych słów, a nade wszystko różnorodnych przycisków, kamer, różnobarwnych plastyków....

A ksiądz – poeta mówi od serca do serca np. „ Nawrócenia człowieka / oraz Bożego Miłosierdzia / trzeba najbardziej / aby być przy / Sercu Bożym / ... w innym wierszu wyznaje : „ Życie każdemu / odplaci / za osądzanie przyjaciół / za złamane kwiaty / nie pędź na oślep / w swojej pysze / że wszystko Ci się udaje / bywa że duch zbity / z krzywd swych / skargami powstaje / ... albo „Być człowiekiem / to znaczy okazać swe serce / powiedzieć coś dobrego / trzy słowa / są najpiękniejsze / dziękuję / przepraszam / i proszę / te słowa / na pewno uczynią / życie piękne z Bogiem / albo ... Do Twych stóp / niech pochylą się uciszeni / po bólach / licznych burzach ziemi / a Ty Boże / okryj ich płaszczem / Swego Miłosierdzia / radością i promieniem / ...

Takie są wiersze ks. Jana – rozmową z Bogiem, wskazówką dla bliźniego, dźwiękiem szeptanej modlitwy, balsamem na zbolałą codzienność. Niosą powiew modlitwy inspirując do medytacji.

Tomiki poezji ks. J. Filewicza stanowią miłą sercu całość , są potrzebne i cenne

*jak krople deszczu na spękaną ziemię.
Bóg zapłać – Księżo Janie za ... i czekamy na jeszcze.*

*Z poważaniem **Halina A. Auron***

** * **

*Wzywasz Jezu na spotkanie
specjalne*

— spotykamy się przy Krzyżu –

*ofiarujesz klepsydrę różnorodności i
źdźbło z Krzyża*

*gubię się w pełni i w pustce kłosów
pośród zagonów –*

biznes, osamotnienie, reklamy ...

*dopomóż Jezu nade wszystko poczuć sens i
cel cierpienia*

Halina Auron

** * **

*Wyśmiany
sponiewierany
ubiczowany*

*bez królestwa
wojska
swoich*

*A jednak kroplami ciernia
uwalniasz
od piekła*

zniewolenia
śmierci
nade wszystko Król Jedyny

Halina Auron

**„Dar Pana spocznie na ludziach bogobojnych
a Jego upodobanie na zawsze zapewni im szczęście”**

(Mądrość Syracha 11—1)

przed konfesjonalem

wynędziała rzeczywistość
w gruzowisku potknięć
w dotyku jadu wężowego
i proch

z prochu tej ziemi
w godzinie ciemności
— to sumienia rachunek —

pokora
skrucha

i ukojenie po jutrznię

Halina Auron

Za światło

Dziękuję Ci Boże

za wiatr majowy ciepły
co zapach życia roznosi ,
za utajoną siłę spadających liści ,
związek wody z ogniem
za słońca w kropli potu,

*zachwyty i niepojęcie
jak komputerowo urządziłeś świat
a mój czas na drodze śliskiej ...?
wygórowane chęci
ból dotykający buntu,
żał i cisza ust tak
ciężar nie jest lekki
przepraszam – jak wytrzymujesz ze mną...?*

*Twoje Ciało miłujące
To światło nadziei*

Halina Auron

Matce Teresie

*Promień od słońca uleciał
wydmy pustyni przeszperał
dostrzegł
umęczonych
i
zagłodzonych
trędowatych
i
odrzuconych
wyciągał ręce
aby być
i
leczyć przytulać
odkąd ziemi dotknął zbierał
zachody cierpień cząstkami
różańca po blask dnia
wierzył*

Halina Auron

* * *

Otworzę ku niebu dom
na oścież oknami
po echo lasów, łąk, jezior
po umęczone Podlasie
i zaproszę lato
ubarwione
rozbawione
obfite
zaborcze
zanurzę dłonie w jego rosie
o poranku
uchwycę uśmiech
w kosze, dzbany, w ramiona
niech trwa

[Emilce]

Halina Auron

* * *

Uśmiechnij się
łzą
do bliźniego
w ramionach Krzyża
rozdzwoni się
zorza
przedsmak nieba

[Daruni]

Halina Auron

* * *

Wokół Słońca

Idę

*przepasana mgłą i wiatrem
zorza poranna świeci
gwiazdy grają za wysokie tony*

odziana pokutą za raj pierworodnej

*pieszo
między świtem a nocą
w zachwycie
brzemienna przestrzeń zawisła*

– kwitnie życie –

opóźniam się

*niby ziemia pokryta grudą
niby źdźbło trawy
niby ziarno co wyda plon*

Ile uniosę, Panie ... ?

*wokół słońca
do spoczynku świata*

Idę

na czas wyznaczony

Halina Auron

Jaką drogą podążać? Jak żyć? Cóż czynić człowieku?

Myślę, iż wyczerpującą odpowiedzią na te pytania jest poezja Księdza Jana Filewicza. Ksiądz bowiem uczy nas jak cieszyć się życiem, jak starać się kochać bliźniego.

W przepiękny, poetycki sposób kreśli wiersze – jak modlitwę. Kocha człowieka, kocha przyrodę i jej pięknem potrafi utkać gobeliny słów na chwałę Pana. Dziejsiejszemu światu skłóconemu i rozdarciem nienawiścią, gdzie zło zatacza krąg coraz większy – trzeba pomóc. Oto pomoc nadchodzi. Nadchodzi w tych utworach, pełnych nadziei i miłości. Gdzie „Słowem jak chleb” karmi nas kapłan. Jego przemyślenia, jak drogowskazy zapisane na kartach książki.

Trzeba je tylko odczytać :

*„Podać dłoń
wszystkim ludziom
nawet tym,
którym dawno nie podawałem ...”*

Pisze, że trzeba odróżnić dobro od zła, kąkol od pszenicy i rozlać kielich miłości:

*„Miłość to
gorące serce ...
zdolne zapalić
wszystko i wyrzeźbić
piękne ornamenty ...”*

Napełnieni modlitwą i wiedzeni zmysłem wiary, chcemy być najmniejszymi ozdobami w winnicy Naszego Stwórcy:

*„I przyszyj mnie
koralikiem do twojej
szaty.”*

*Całym sercem życzę Ks. Janowi jeszcze wielu tomi-
ków – pereł, dzięki którym Bóg jest zawsze obecny w
naszych duszach i umysłach.*

Katarzyna Drzemicka

SZEPTEM

*przez moje wargi
modlitwa przepływa
potok błagań
o wybaczenie
jak liść na wietrze
ze wzruszenia drżąca
trwam w oczekiwaniu ...*

a jednak

*otulasz mnie
ojcowskim płaszczem
Twoje oczy
miejscem ucieczki*

zasypiam ...

*i znowu mam duszę
jak anioły białą*

Katarzyna Drzemicka

DROGA

*idźmy przez życie
połną ścieżką
bez blasku srebra
złotych kopuł
herbu bezbożnych
węży*

*przywdziejemy habit
mnicha
co jak Archanioł
odetnie ogon grzechu
i strąci
w dolinę zbawienia*

*śpiewajmy psalmy
wieczne sny
skrzydłami wróbla
głosem skowronka*

*usiądzmy przy ognisku
i z cichych dźwięków
lutni
zbudujmy pacierz
oddalający apokalipsę
ciszy*

[córeczce Angelice]

Katarzyna Drzemicka

RAJSKIE NIWY

*niech aniołowie
wiodą mnie
do Twych przybytków
na rajske pola
falujące złotem łanu
niech siądę wśród
wiecznie soczystych traw
pachnących zielenią
niech złapię wiatr
w szumiących konarach
rozkwitającej wiśni
co płatkami jak śnieg
obsypuje góry
i odległe bagna
gdzie rosą lilie
i nieba ultrafiolet
ogarnia tron Twój
Wiekuisty Władco
niech tylko jeszcze
sił mi przybędzie
bym tak jak Mojżesz
zszedł z góry Synaj
mógł podać rękę
potrzebującym
w otchłani rozpaczny*

Katarzyna Drzemicka

OCALENIE

*proszę niewiele
szepciem szuwarów
traw wyschniętych*

*uczę się
słów pokory
chłostany zimnym
wiatrem
co jak Judasz
otwiera śmierci wrota*

*tam grzywy fal
spienionych
obmyją ciało
wodą życia
symbolem łask
mnie lotra
przyodzieją*

Katarzyna Drzemicka

PROWADZ

*drogo pustynna
śladami stóp usłana
wyznacz ślad
świecisty
niech promieniem
złotym
strąci kielich
goryczy*

*a niebiańska lawa
ugasi ciała
trawione językami
ognia
Władco Życia
oczyść serca
kwiatem miłości*

*Dobry Pasterzu
gaju niebieskiego
poprowadź
owieczki rozproszone*
Katarzyna Drzemicka

* * *

*spraw Duchu Święty
bym sponął
w miłości żarze
spopielił ciało
uwolnił duszę
by wiecznym świtem
wschodziła ...*
Katarzyna Drzemicka

I

*arcydzięki składam Ci Panie
za pączki sosny
i liści pokrzywy
za korzeń arcydzięgla
za mniszek frasośliwy
za fuzję leczniczych właściwości
ukrytą w szancie
i żywokoście
za skrzyp
macierzankę
wszelkie ziele
i za duszy mej wesele*

II

*mój Boże
tyle od Ciebie otrzymałam
a wciąż jestem roszczeniowa
i traktując Cię niemalże
jak automat z wodą sodową
wołam
daj
utul
napętnij
zamiast po prostu
dziękuję*

III

*jestem
tylko
trybikiem
w ziemskiej perpetum mobile
lecz wierzę
że Twoje łaskawe oko
Panie
podobnie jak Zacheusza
mnie dostrzeże*

Krystyna Latała



- 1) *Zapisy modlitewne*
- 2)) *Nie uciekaj*
- 3) *Klękam przed Tobą*
- 4) *Nieść krzyż*
- 5) *Droga krzyżowa*
- 6) *Eucharystia – Miłość – Zmartwychwstanie*
- 7) *Majowe zamyslenia*
- 8) *Zadziwione Niebo*
- 9) *Jeziorno lustrem nieba*
- 10) *Głosy i kroki do Matki*
- 11) *Promieniem otwieram świat*
- 12) *Ciche obłoki*
- 13) *Słowo jak chleb*
- 14) *Blaski zachodów i wschodów*
- 15) *Kochaj życia drobiazgi*
- 16) *Prosto z serca*

„Zatrzymaj się na chwilę
i zauważ, że myśli Twoje i moje
płyną jasności strumieniem – naprawdę.”

„Słońce świeci dla wszystkich”

*Może masz coś do powiedzenia
napisz na adres:*

*Ks. Jan Filewicz
Par. św. Jadwigi Królowej
ul. Słonecznikowa 8
15-664 Białystok
tel./fax (0-85) 654-63-33
tel. kom. 602 48 45 55
e-mail: filewicz@bialystok.opoka.org.pl
www.filewicz.bialystok.opoka.org.pl*

„... uważam, że jest to typowo współczesna poezja, ascetyczna w słowa a bogata w zawarte w nich treści, które dają czytelnikowi wiele do myślenia. Jest to liryka bardzo aktualna i jednocześnie uniwersalna w naszych czasach. Dzisiejszy świat potrzebuje dobra, życzliwości, uśmiechu, radości, wiary, nadziei, miłości i ufności w Boże Miłosierdzie. To wszystko zawarte jest w poezji księdza Jana Filewicza.

Halina (Agnieszka) Wojciuk

Z radością biorę tomik poezji ks. Jana Filewicza aby odnaleźć na nowo chwilę milczenia, wskrzesić zadumę, spojrzeć w głąb siebie i zmusić się do myślenia przyczynowo-skutkowego. Słowa jasne, cenne i jakże potrzebne w dzisiejszych czasach szablonowych życzeń, okolicznościowego wyrazu twarzy, pustych słów, a nade wszystko różnorodnych przycisków, kamer, różnobarwnych plastyków....

Halina A. Auron

„Jaką drogą podążać? Jak żyć? Cóż czynić człowieku? Myślę, iż wyczerpującą odpowiedzią na te pytania jest poezja Księdza Jana Filewicza. Książd bowiem uczy nas jak cieszyć się życiem, jak starać się kochać bliźniego.

W przepiękny, poetycki sposób kreśli wiersze – jak modlitwę. Kocha człowieka, kocha przyrodę i jej pięknem potrafi utkać gobeliny słów na chwałę Pana. ...”

Katarzyna Drzemicka



122451